

ŻYCIĘ WETERYNARYJNE

CZASOPISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE I NAUKOWE KRAJOWEJ IZBY LEMARSKO-WETERYNARYJNEJ



Przeciwciała monoklonalne nową grupą leków biologicznych

Wirus epidemicznej biegunki świń (PEDV): aktualna sytuacja w Polsce i w Europie na tle dużych strat ekonomicznych w USA

Sprzedaż substancji przeciwbakteryjnych stosowanych w medycynie weterynaryjnej w 30 krajach europejskich w 2016 r.

Użyteczność ziół w żywieniu bydła

Hiperaldosteronizm u psów z babeszjozą

Patologia śledziony w praktyce małych zwierząt. Nienowotworowe zmiany guzowate

Biologia, reprodukcja i demografia dzików w realiach wzmożonego odstrzału ze względu na występowanie wirusa afrykańskiego pomoru świń

Wymagania konsumentów a stosowanie dodatków w produkcji żywności tradycyjnej i wzbogaconej

Gatunki owadów zaliczone do zwierząt gospodarskich w Unii Europejskiej

www.vetpol.org.pl

Egzemplarz bezpłatny

vet **VA** agro

**PROMOCJA
9+3**



FIPRex®

przeciw pchłom i kleszczom u psów i kotów

Fiprex® SPOT ON (Kot, S, M, L, XL)

9 szt. + 3 szt. w cenie 1,00 zł (w tej samej dawce)



Oferta limitowana - promocja ważna do wyczerpania zapasów.

O szczegóły pytaj Przedstawicieli Medycznych Vet-Agro oraz Hurtownie Weterynaryjne.

Pełna informacja o leku w Dziale Leków Weterynaryjnych.

Podmiot odpowiedzialny: P.W. VET-AGRO Sp. z o.o.
ul. Gliniana 32, 20-616 Lublin, tel. +48 81 445 23 00, www.vet-agro.pl



Spis treści

74 Od redakcji – A. Schollenberger

Działalność Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

76 Kalendarium Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

77 VII posiedzenie Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej – W. Katner

78 Uchwały i stanowiska Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

Uchwała nr 34/2018/VII z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie wprowadzenia rekomendowanych wzorów upoważnienia do przeprowadzenia kontroli zakładu leczniczego dla zwierząt, protokołów kontroli oraz wystąpienia pokontrolnego; Uchwała nr 35/2018/VII z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie zmiany Uchwały nr 62/2011/V w sprawie dobrowolnego ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii; Uchwała nr 62/2011/V z dnia 17 października 2011 r. w sprawie dobrowolnego ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii (tekst jednolity); Uchwała nr 36/2018/VII z dnia 7 grudnia 2018 r.

104 Pisma i opinie Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

Sprawy społeczno-zawodowe

109 Koszty uzyskania przychodów związane z używaniem przez lekarza weterynarii samochodu osobowego od 1 stycznia 2019 r. Część I – M. Szymankiewicz

115 Etyka zawodowa lekarza weterynarii – spojrzenie w przyszłość – R. Karczmarczyk

Prace poglądowe

117 Przeciwciała monoklonalne nową grupą leków biologicznych – Z. Gliński, A. Żmuda

125 Wirus epidemicznej biegunki świń (PEDV): aktualna sytuacja w Polsce i Europie na tle dużych strat ekonomicznych w USA – M. Antas, G. Woźniakowski

129 Sprzedaż substancji przeciwbakteryjnych stosowanych w medycynie weterynaryjnej w 30 krajach europejskich w 2016 r. – K. Wieczorek, J. Osek

131 Użyteczność ziół w żywieniu bydła – A. Mirowski

Prace kliniczne i kazuistyczne

134 Hiperaldosteronizm u psów z babeszjozą – O. Gójska-Zygnier, W. Zygnier

141 Patologia śledziony w praktyce małych zwierząt. Nienowotworowe zmiany guzowate – R. Sapieryński, I. Jońska, I. Badurek, D. Stopka

149 Biologia, reprodukcja i demografia dzików w realiach wzmożonego odstrzału ze względu na występowanie wirusa afrykańskiego pomoru świń – M. Flis

Higiena żywności i pasz

153 Wymagania konsumentów a stosowanie dodatków w produkcji żywności tradycyjnej i wzbogaconej – K. Czech-Załużska, K. Domachowska, K. Anusz

158 Gatunki owadów zaliczone do zwierząt gospodarskich w Unii Europejskiej – M. Kaczmarowski

162 Leki weterynaryjne

Miscellanea

164 Międzynarodowa Ukraińsko-Polska Konferencja: Lwowska Akademia Medycyny Weterynaryjnej – weterynaryjne dziedzictwo historyczne narodów Europy Środkowo-Wschodniej – A. Dzikowski

165 Kurs diagnostyki ultrasonograficznej chorób kończyn u koni – J. Kosek

166 Zjazd rocznika 1970–1976 z Wrocławia – P. Kneblewski

Recenzje

167 Gregory R. Lisciandro: *Techniki ultrasonograficzne w diagnostyce stanów nagłych małych zwierząt*

ŻYCIE WETERYNARYJNE

CZASOPISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE I NAUKOWE
KRAJOWEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

ROCZNIK 94 • 2019 • NR 2

Komitet Redakcyjny:

Antoni Schollenberger (redaktor naczelny),
Danuta Trafalska (sekretarz redakcji),
Witold Katner (rzecznik prasowy Krajowej Izby
Lekarsko-Weterynaryjnej),
Joanna Czarnecka (redakcja techniczna).

Rada Programowa:

prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk – przewodniczący,
prof. dr hab. Łukasz Adaszek,
prof. dr Alfonso Carbonero-Martinez (Hiszpania),
prof. dr hab. Beata Cuvelier-Mizak,
prof. dr Antoni Gamota (Ukraina),
prof. dr Ignacio García-Bocanegra (Hiszpania),
lek. wet. Maciej Gogulski,
prof. dr hab. Zbigniew Grądzki,
lek. wet. Tomasz Grupiński,
prof. dr hab. Tomasz Janowski,
prof. dr hab. Andrzej Koncicki,
prof. dr hab. Roman Lechowski,
lek. wet. Andrzej Lisowski,
lek. wet. Wiesław Łada,
lek. wet. Jacek Mamczur,
prof. dr Karin Möstl (Austria),
prof. dr hab. Wojciech Niżański,
prof. dr hab. Jacek Osek,
prof. dr hab. Urszula Paślawska,
prof. dr hab. Zygmunt Pejsak,
dr hab. Jarosław Popiel,
lek. wet. Marek Radzikowski,
prof. dr hab. Tadeusz Rotkiewicz,
prof. dr hab. Piotr Silmanowicz,
prof. dr Vasył Stefanyk (Ukraina),
prof. dr hab. Paweł Sysa,
prof. dr hab. Józef Szarek,
prof. dr hab. Piotr Szeleszczuk,
lek. wet. Zbigniew Wróblewski,
dr n. wet. Jan Żelazny.

Prace poglądowe, prace kliniczne i kazuistyczne,
dotyczące leków oraz higieny żywności i pasz
są recenzowane.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca: Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Adres Redakcji:

al. Przyjaciół 1, 00-565 Warszawa
tel./fax (22) 621 09 60, 602 377 553
e-mail: zyciewet@vetpol.org.pl
<http://www.vetpol.org.pl>

Redaktor naczelny:

ul. Nowoursynowska 159c, p. 165,
02-776 Warszawa, tel. (22) 593 60 69
e-mail: antoni_schollenberger@sggw.pl

Biuro Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

al. Przyjaciół 1, 00-565 Warszawa
tel./fax (22) 628 93 35, tel. (22) 622 09 55
e-mail: vetpol@vetpol.org.pl
<http://www.vetpol.org.pl>

DTP: Joanna Czarnecka
Druk i oprawa: MDruk
Nakład: 18 100 egz.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Zmianę adresu korespondencyjnego
proszę kierować do właściwej
okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej.

Od redakcji

W tym komentarzu chcę zachęcić do lektury wydanej w ubiegłym roku książki na temat dobrostanu zwierząt, pod redakcją prof. Hanny Mamzer z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Unikatowość tej książki sygnalizuje podtytuł: Różne perspektywy, z czego wynika, że skonfrontowane są w niej rozmaite sposoby refleksji nad dobrostanem zwierząt przedstawione przez autorów reprezentujących zarówno nauki humanistyczne, jak i przyrodnicze.

Jak zauważa prof. Mamzer, nieunikniony przepływ idei pomiędzy humanistami, a przyrodnikami, który nawet wtedy gdy odbywa się na zasadzie opozycji i odpierania argumentacji strony przeciwnej, zmusza do refleksji lub kwestionuje i burzy przekonania, ale zarazem pozwala modyfikować własne poglądy. Na gruncie humanistyki, w ramach kierunku nazywanego „animal studies”, stała się jasna, do niedawna niedoceniana, konieczność poszerzania wiedzy z zakresu etologii oraz potrzeb fizjologicznych, behawioralnych i psychologicznych zwierząt. Z kolei przyrodnicy, chyba również lekarze weterynarii, zaprzestali już ograniczania swojej refleksji do poziomu mieszczań z wiersza Tuwima: „A patrząc – widzą wszystko oddzielnie / Że dom... że Stasiek... że koń... że drzewo...”.

Książka, jak o niej pisze o niej prof. Wojciech Piśula kierujący Pracownią Psychologii Porównawczej i Ewolucyjnej Instytutu Psychologii PAN, jest zachętą do udziału w debacie społecznej na temat postępującej i nieuchronnej zmiany w naszym stosunku do świata zwierząt. Powinna stać się pozycją stymulującą dyskurs między różnymi dyscyplinami oraz między różnymi środowiskami społecznymi. Moim zdaniem, nie powinno wśród nich zabraknąć lekarzy weterynarii, którym niejako z powołania bliski jest los zwierząt.

Spektrum autorów omawianej książki jest imponujące – od prof. Andrzeja Elżanowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, reprezentującego poglądy na prawa zwierząt, tak jak określa je kontrowersyjny filozof australijski Peter Singer, po bliskiego nam o. dr. hab. Jerzego Brusio, bioetyka z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Dokonom subiektywnego wyboru i przedstawię kwestie, które zainteresowały mnie podczas lektury. Nie będę zaznaczał cudzysłowami cytowanych fragmentów. W niektórych pominiętych przeze mnie tekstach jest pewien problem związany z tym, że humaniści operują nierzadko obcym nam aparatem pojęciowym.

Nie ma w tym nic dziwnego, że wspomniany już francuskanin, o. dr hab. Jerzy Brusio, przedstawił przemyślenia na temat braterstwa ludzi i zwierząt według św. Franciszka z Asyżu. Brusio zauważa, że we współczesnych debatach różnych światopoglądów o ochronie zwierząt i stosunku człowieka do ochrony środowiska naturalnego, chrześcijańska idea powszechnego braterstwa wszystkich stworzeń, związana ze św. Franciszkiem, może być istotnym

przyczynkiem do zrewidowania przekonania o obojętnym stosunku teologii chrześcijańskiej do zwierząt i środowiska przyrodniczego. Klóci się ona z dość często podnoszonym zarzutem, że teologia biblijna i praktyka chrześcijaństwa dają podstawę do niszczenia przyrody, zabijania zwierząt oraz nieograniczonego wykorzystywania środowiska naturalnego i bezwzględne panowania człowieka. Ma to związek z błędnym rozumieniem biblijnych sformułowań „czynić ziemię poddaną” i „panować”, z Księgi Rodzaju. Zgodnie z rzeczywistym duchem Biblii, panujący nad roślinami i zwierzętami człowiek powinien je chronić, troszczyć się o nie, odpowiedzialnie utrzymywać i wykorzystywać. Teksty źródłowe o św. Franciszku wskazują, że zgodnie z tym, co głosił, istnieje realna więź, bliskość i braterstwo, zwłaszcza w relacji człowieka do zwierząt. Jego istotą jest takie traktowanie bytów, jakby miały rozum i mogły wyrażać miłość do Stwórcy oraz do człowieka. Święty Franciszek wszystkie stworzenia nazywał braćmi i siostrami, co nie oznacza, że uznawał jedność wszystkich istot w przyrodzie, uważał bowiem, że inaczej rozumują, kochają i służą. Cechą braterstwa św. Franciszka wobec stworzeń jest towarzyszące mu zobowiązanie moralne i zwrócenie uwagi na dobro, które ma wynikać z relacji braterskiej. Człowiek, jako ten, który potrafi ocenić dobro i zło, ma się po bratersku zajmować zwierzętami, wszystkimi stworzeniami i przyrodą. W takim rozumieniu braterstwa między człowiekiem a zwierzętami pojawia się postulat troski o ich dobro, bezpieczeństwo i zadanie pogłębienia relacji między stworzeniami. Braterstwo stworzeń, zauważa Brusio, w dzisiejszych czasach powinno oznaczać zachowanie bioróżnorodności, zaprzestanie niszczenia i zatrucia istot żywych, ograniczenie bólu zwierzętom i racjonalną gospodarkę zasobami przyrodniczymi, co obecnie głosi w encyklice *Laudato si* imiennik Biedaczyny z Asyżu, papież Franciszek. Na początku encykliki przywołany jest ten święty: „*Laudato si, mi' Signore – Pochwalony bądź, Panie mój, śpiewał święty Franciszek z Asyżu. W tej pięknej pieśni przypominał, że nasz wspólny dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona: «Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami»”.* Lekarze weterynarii, którzy są katolikami, nie mówiąc o niezbyt wykształconych przyrodniczo księżach, powinni przeczytać tę „zieloną encyklikę”. Jest dostępna w internecie.

W tytule artykułu dr Justyny Schollenberger z Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczącego granic naukowego eksperymentu, znajdują się słowa Karola Darwina: „Jeżeli człowiek ten nie miał serca z kamienia...”. Pisząc o eksperymentach naukowych przekraczających granice tego, co jest dopuszczalne, Darwin miał na myśli często przeprowadzane w dziewiętnastowiecznych ośrodkach uniwersyteckich wiwisekcje na psach. W artykule przedstawiono poglądy twórcy

teorii ewolucji na cierpienie zwierząt.

Darwin w pierwszych rozdziałach swojego podstawowego dzieła „O pochodzeniu człowieka”, przedstawia liczne dowody na występowanie u zwierząt zdolności, które zwykle się traktować jako unikatowo ludzkie. Jego argumentacja miała bowiem udowodnić, że człowiek wywodzi się bezpośrednio z królestwa zwierzęcego, a różnica między nim a innymi gatunkami zwierząt ma charakter ilościowy, nie jakościowy. Jest więc pewnym paradoksem, świadczącym jednocześnie o specyfice postawy badawczej Darwina, że opracowanie dotyczące człowieka rozpoczyna od wyczerpujących dowodów na istnienie wyższych zdolności poznawczych i uczuciowych u zwierząt. Większy wysiłek, twierdzi przyrodnik, należałoby włożyć w udowodnienie mechanicznego charakteru zachowań zwierzęcych: każdy właściciel psa lub konia wie, że bywa on zły, przestraszony, smutny lub radosny. Kiedy Darwin pisze, że „oczywiste jest”, iż zwierzęta odczuwają takie emocje, jak miłość, strach, smutek, wściekłość, odwołuje się przede wszystkim do zachowań manifestowanych przez zwierzęta, z którymi człowiek przebywa na co dzień. We wspomnianym dziele pisze: „Powszechnie znana jest miłość psa do swego pana. Wiadomo, że w czasie przedśmiertnej agonii pies szuka pieszczoty swego pana, a ogólnie znany jest przypadek, że pies podczas dokonywania na nim wiwisekcji lizął ręce swego operatora. Jeżeli człowiek ten nie miał serca z kamienia, to musiał mieć wyrzuty sumienia do końca życia”. Obecnie wiadomo jednak, że gest lizania przez psa w stanie stresu lub bólu interpretuje się jako przejaw dyskomfortu lub cierpienia. W drugim wydaniu książki Darwin rozwija ostatnie zdanie: „...ten człowiek, o ile nie był w pełni usprawiedliwiony rozwojem naszej wiedzy lub nie miał serca z kamienia, musiał odczuwać wyrzuty sumienia do ostatniej godziny swego życia”. Uzupełnienie to nie jest przypadkowe – może świadczyć zarówno o politycznym zmyśle przyrodnika, który musiał opowiedzieć się w sporze o dopuszczalność wiwisekcji, jak i o swoistych paradoksach teorii ewolucji. Darwin z upodobaniem wykazuje chwiejność granic między człowiekiem a zwierzęciem, a także zwierzęciem a rośliną. Uważa jednak, że przewaga człowieka nad innymi gatunkami zwierząt nie ulega wątpliwości, bowiem nawet najbardziej rozwinięte małpy są nieskończenie odległe od najbardziej prymitywnego z ludzi. Człowieka nazywa „cudem Wszechświata”, aby zaraz przypomnieć jego zwierzęce pochodzenie. Człowieka, jego zdaniem, wyróżnia nadzwyczaj rozwinięty zmysł moralny, czyli sumienie, oraz umysłowość, przy



czym większą wagę przykładają do tego pierwszego. Według Darwina rozwój ludzkości daje się interpretować jako historia rozwoju współczucia, które kulminuje w postawie humanitaryzmu wobec zwierząt.

W tekście prof. Hanny Kalamarz-Kubiak z Instytutu Oceanologii PAN w Sopotcie jest mowa o rybach jako grupie kręgowców, zapomnianej w walce o dobrostan zwierząt. Autorka zauważa, że o ile obecnie obowiązujące przepisy dotyczące zwierząt stałocieplnych są na ogół restrykcyjne, o tyle wytyczne dotyczące ryb, jako zwierząt zmiennocieplnych, znajdują się jeszcze w trakcie opracowywania. Przyczyną tego jest między innymi sceptycyzm niektórych środowisk, w tym również naukowych, w odnie-

sieniu do odczuwania przez ryby bólu, strachu i cierpienia, mimo że wyniki badań dowodzą, iż ryby mają lepiej niż ssaki rozwinięty dotyk, wzrok, słuch, węch oraz smak. Ponadto ryby posiadają narządy zmysłów, których nie mają wyższe kręgowce – narząd linii nabocznej, służący do wytwarzania i percepcji impulsów elektrycznych oraz aparat Webera, będący układem wzmacniającym zdolność odbierania dźwięków u większości ryb otwartopęcherzowych. Układ nerwowy ryb odbiera również informacje z komórek czuciowych, takich jak nocycceptory, licznie rozmieszczone w skórze, skrzelach, na głowie, a także w narządach wewnętrznych, co bezspornie eksplikuje o umiejętności percepcji bodźców mechanicznych, termicznych, chemicznych lub elektrycznych. Ryby są zdolne nie tylko do rozpoznawania i unikania bólu, ale także do świadomego odczuwania, zapamiętywania i kojarzenia wrażeń zmysłowych z konkretną sytuacją lub obiektem. Ich kresomózgowie jest odpowiednikiem hipokampu i ciała migdałowatego, wchodzących u ssaków w skład układu limbicznego, i odpowiada za emocje oraz pojawianie się reakcji stresowej, takiej samej jak u ssaków.

Autorka zauważa, że pytania o zdolność odczuwania bólu i występowania reakcji stresowej u ryb zaczęto zadawać dopiero na początku XXI wieku. Dopiero od niedawna wiadomo, że ryby odczuwają ból na równi z innymi zwierzętami lub nawet silniej niż inne zwierzęta, do których zwyczajowo żywymy więcej empatii. One też cierpią, ale wolimy o tym nie myśleć, bo tego nie widać ani nie słychać. Przecież ryby nie mają głosu.

Antoni Schollenberger
Redaktor naczelny